

nych, prawnych, ekonomicznych i seksuologicznych. Otwarcie to sprawia, że Kościół domowy mocniej zakorzenia się w całokształcie losu człowieka i staje się świadomy realizacji powołania do świętości w wymiarze ludzkim i zarazem nadprzyrodzonym.

W książce zatytułowanej *Rodzina jako Kościół domowy*, wydanej pod redakcją ks. dr. Antoniego Tomkiewicza i ks. dr. Włodzimierza Wieczorka, należy zaznaczyć właściwy dobór autorów przy omawianiu poszczególnych zagadnień. Są to osoby kompetentne, które opisując poszczególne aspekty rodziny jako Kościoła domowego, uczyniły to z dużym znawstwem i dojrzałością naukową. Na uwagę zasługuje także sama struktura pracy, która, choć jest interdyscyplinarna, to jednak cechuje się logiką, zwartością i dynamiką rozwoju dyskursu.

Recenzowana książka jest pozycją interesującą poznawczo i bardzo ważną dla wszystkich, którzy zajmują się problematyką małżeńsko-rodzinną. Może być ona pomocna w formacji teologiczno-pastoralnej kleryków i studentów wydziałów teologicznych, ale także duszpasterzy, katechetów, wychowawców. Książka otwiera również szereg perspektyw kontynuacji badań naukowych w tym kierunku.

Halina Wrońska CMW
Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL

Ks. Tadeusz P a n u ś. *Zasada chrystocentryzmu i jej realizacja w polskiej katechizacji*. Kraków: Wydawnictwo WAM 2010 ss. 483.

W refleksji nad poszukiwaniem miejsca i zadań katechezy wobec współczesnych przemian kulturowych i religijnych na szczególną uwagę zasługuje książka ks. prof. Tadeusza Panusia *Zasada chrystocentryzmu i jej realizacja w polskiej katechizacji*. Z pewnością jest to dzieło o dużej wartości naukowej i katechetycznej. Podjęty temat chrystocentryzmu w katechezie należy uznać za bardzo aktualny i potrzebny. Autor w pierwszych i w ostatnich słowach książki przywołuje myśl ks. prof. E. Albericha, który stwierdza, że żyjemy dzisiaj nie tylko w epoce zmian, ale w prawdziwej zmianie epoki i zmierzamy ku ziemi nieznaney, ku przyszłości fascynującej, ale i tajemniczej (s. 11, 430). Wśród tych przemian i nowych wyzwań Autor mocno podkreśla tendencje antychrześcijańskie we współczesnej Europie i bolesne doświadczenia prześladowań chrześcijan w krajach Azji i Afryki (s. 11-13). Wobec tak silnych zmian religijnych i kulturowych naszych czasów Autor proponuje zwrócenie się do treści stawiających w centrum Osobę Jezusa Chrystusa. W ten sposób zostają odświeżone i przybliżone idee chrystocentryzmu w dzisiejszej katechezie. Bardzo słusznie Autor upatruje tutaj źródeł sił i nadziei w procesie formacji wiary wobec wyzwań naszych czasów. Trafnie stwierdza się, że „źródłem nadziei w tej niezwykle złożonej sytuacji Europy i świata jest Jezus Chrystus. Złożona rzeczywistość współczesnego

świata i wspomniane wyżej niepokojące zjawiska sprawiają, że tajemnica Chrystusa urasta dzisiaj do rangi kluczowego zagadnienia” (s. 13). Dlatego też, konkluduje Autor, „rodzi się potrzeba ponownego postawienia w centrum Chrystusa – zarówno w teorii jak i w praktyce katechetycznej” (s. 14).

Książka, wskazując chrystocentryzm jako podstawową i nieodzowną zasadę wszelkiej katechezy, wpisuje się w ciąg bogatej nauki Kościoła wzywającej do koncentracji wszelkich działań na Osobie Chrystusa. Spostrzeżenia Autora dobrze współbrzmia z niezwykle aktualnym papieskim wskazaniem według którego dzisiaj nie trzeba wyszukiwać nowego programu, gdyż program już istnieje, jest ten sam co zawsze i skupia wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować (zob. *Novo millennio ineunte* 29). Z katechetycznego punktu widzenia należy stwierdzić, że książka stanowi ważny moment w chrystocentrycznej odnowie myśli katechetycznej Kościoła. Dzieło to można odczytać jako kontynuację idei chrystocentryzmu katechetycznego takich mistrzów katechetyki XX wieku, jak J. A. Jungmann czy F. Blachnicki. W polskiej literaturze katechetycznej brakowało monograficznego dzieła systematyzującego chrystocentryczne prawdy w katechezie. Wiele publikacji ten temat poruszało, ale jak wykazuje Autor, są to refleksje cząstkowe posiadające „charakter przyczynkarski i nie stanowią całościowego opracowania” (s. 14-28). Książka T. Panusia jest odpowiedzią na tego rodzaju zapotrzebowanie. Jest to bardzo udana próba uporządkowania i dowartościowania chrystocentrycznych treści katechezy. Wartość rozprawy jest tym większa, gdyż pomaga ona twórczo spojrzeć na dzisiejsze chrystocentryczne ukierunkowanie katechezy, które według niektórych uczonych wciąż pozostawia jeszcze wiele do życzenia (s. 28).

Cel książki wiąże się z przywołanym wcześniej kontekstem intensywnych przemian kulturowych i religijnych czasów współczesnych. Autor stawia sobie za zadanie ukazanie zasady chrystocentryzmu jako odpowiedzi na zaistniałe wyzwania. Katecheza chrystocentryczna jest postrzegana jako lekarstwo i środek dla obrony wiary w świecie odrywającym się od chrześcijańskich korzeni. W tym celu podejmuje się wielowymiarową analizę katechetycznej zasady chrystocentryzmu. Autor formułuje szereg istotnych pytań, które dotyczą następujących kwestii: przyczyny podkreślania konieczności chrystocentrycznego ukierunkowania katechezy, nadrzędności i centralności zasady chrystocentryzmu wobec innych zasad, jej istoty i podstawowych wymiarów, realizacji w polskiej katechezie i obecności w programach nauczania (s. 30).

Książka opiera się na bardzo licznych i trafnie dobranych źródłach. Najszerszą grupę materiałów źródłowych stanowią prace i refleksje wybitnych katechetyków tak polskich jak i zagranicznych. Odnajdujemy tutaj wszystkie najbardziej znane nazwiska osób, które w szerszym lub bardziej zawężonym wymiarze dotykały tematu chrystocentryzmu w katechezie. Z obszaru obcojęzycznego przykładowo wymienić można prace J. A. Jungmanna, J. Colomba, A. Exelera, E. Albericha, natomiast ze środowiska polskiego refleksje F. Blachnickiego, M. Finke, M. Majewskiego, J. Charytańskiego, R. Murawskiego, Z. Marka i wielu innych. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że Autor na użytek swojego dzieła specjalnie podjął się trudu przetłumaczenia na język polski fundamentalnego dzieła J. A. Jungmanna *Christus als Mittelpunkt religiöser Erziehung*. Niewątpliwie jest to duża zasługa Autora, dzięki której ten słynny „manifest chrystocentryzmu katechetycznego” może stać się bardziej znany

polskiemu czytelnikowi. Sam Autor stwierdza, że refleksja Jungmanna była głównym źródłem inspiracji dla podejmowanej refleksji (s. 28). Dwujęzyczna edycja tej książki ukazała się drukiem wraz z recenzowaną pozycją. Drugą grupę źródeł stanowią dokumenty Kościoła zawierające nauczanie Soboru Watykańskiego II, papieży okresu posoborowego oraz dokumenty katechetyczne Kościoła powszechnego. Wreszcie wśród źródeł wymienić należy najważniejsze programy nauczania religii ostatniego stulecia w Polsce. Jest godne uwagi, że Autor dokonał analizy nie tylko programów powojennych tych z roku 1971 i 2001, ale również programów przedwojennych z roku 1935 i 1938. Przy tej okazji na podkreślenie zasługuje fakt, że w książce odnajdujemy również korzystanie z materiałów archiwalnych. Dowodem jest analiza nigdy wcześniej nie drukowanego i mało znanego dotychczas referatu biskupa Stanisława Rosponda wygłoszonego w 1935 roku na temat nowych wówczas programów nauki religii w szkołach powszechnych i gimnazjach państwowych. Maszynopis tego wystąpienia znajduje się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie w dziale „Teki Sapieżyńskie”. Niewątpliwie jest to bardzo wartościowy element rozprawy.

Zasada chrystocentryzmu i jej realizacja w polskiej katechizacji została omówiona w pięciu rozdziałach. Zastosowany podział tematyczny sprawia, że dzieło tworzy w swojej całości jeden logiczny ciąg refleksji. Wybrana linia bardzo wszechstronnie i zarazem wyczerpująco ukazuje podjęty temat. Przyjęty układ rozprawy czyni ją nie tylko interesującą, ale zarazem bardzo przystępną i zrozumiałą. W pierwszym rozdziale zasada chrystocentryzmu została ukazana na tle zasad dydaktycznych i teologicznych (s. 33-90). Stwierdzono, że wpisuje się ona w szerokie pole funkcjonowania różnorodnych zasad pedagogicznych i teologicznych, które charakteryzują się cechą komplementarności. Ciekawym i cennym momentem na tym etapie refleksji jest ukazanie historycznego rozwoju zasady chrystocentryzmu. Przyjmowała ona bardzo różne koleje losu od silnego jej eksponowania w czasach apostołskich po zanikanie w średniowieczu i wiekach następnych. Dopiero pierwsza połowa XX wieku i wysiłki J. A. Jungmanna przyczyniły się do jej powrotu. Rozdział drugi jest już bezpośrednim zagłębieniem się w treść zasady chrystocentryzmu (s. 91-174). Przywołuje on bardzo obszerną refleksję wielu znanych teoretyków katechezy. Ze zrozumiałych względów szczególną uwagę poświęcono twórczości J. A. Jungmanna, co zostało już wcześniej uzasadnione w kontekście omawiania źródeł rozprawy. Bardzo mocno podkreśla się wartość sformułowanej przez Jungmanna zasady, że to Chrystus jest centrum katechezy. W świetle teorii Jungmanna silnie wybrzmiewa prawda, że chrześcijaństwo nie jest czymś, ale Kimś. Wiara nie jest sumą nakazów, ale to jest Osoba Chrystusa, który nie zniewala, ale wychodzi z miłością i wzywa do jej przyjęcia. Przekaz wiary nie może być popularyzowaniem teologii, ale głoszeniem Ewangelii. Na tej prawdzie Autor książki uzasadnia potrzebę chrystocentryzmu w odnowie dzisiejszej katechezy. Dwa kolejne rozdziały, trzeci i czwarty, stanowią próbę odpowiedzi na pytanie w jaki sposób tak sformułowane prawdy o chrystocentrycznym ukierunkowaniu katechezy znajdują wyraz i miejsce w nauce Kościoła. Rozdział trzeci jest analizą nauczania Soboru Watykańskiego II i posoborowych dokumentów katechetycznych, takich jak *Ogólna instrukcja katechetyczna*, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* i *Katechizm Kościoła Katolickiego* (s. 175-254), natomiast rozdział czwarty analizuje zasadę chrystocentryzmu w nauczaniu papieży Pawła VI, Jana

Pawła II i Benedykta XVI (s. 255-337). Z analizy nauczania Kościoła wynika, że zasada chrystocentryzmu jest „znakiem czasu” katechezy drugiej połowy XX wieku. Można wyraźnie zauważyć jej obecność w przywołanych dokumentach. Katecheza, dążąca do zachowania wierności Bogu i człowiekowi, musi w swoim centrum umieścić Osobę Jezusa Chrystusa jako zasadę scalającą i porządkującą katechezę. Wreszcie ostatni piąty rozdział ma odmienny charakter i jest analizą realizacji zasady chrystocentryzmu w polskiej katechizacji w XX wieku (s. 339-417). Przedmiotem refleksji są najważniejsze programy okresu przedwojennego (Programy nauczania religii z 1935 i 1938 roku) oraz programy z czasów historii najnowszej i czasów współczesnych (Programy nauczania religii z roku 1971 i z okresu po 2001 roku). Autor stwierdza, że na przestrzeni ostatniego stulecia charakter chrystocentryczny programów stawał się coraz bardziej wyraźny. Obecnie programy charakteryzują się bardzo silnym wymiarem chrystocentrycznym opartym na założeniu, że „Chrystus działa w katechezie, poleca katechecie wypełniać Jego misję, jednoczy ze sobą katechizowanych. Z Jego mocy wypływają wszystkie owoce katechezy” (s. 415-416).

W zakończeniu Autor dokonuje podsumowania przeprowadzonej refleksji i formułuje kilka istotnych wniosków. Zasada chrystocentryzmu winna stać się przede wszystkim zasadą porządkującą i nadrzędną wobec innych. Wynika to z celu katechezy, jakim jest doprowadzenie człowieka do zjednoczenia z Chrystusem. Zasada zapewnia harmonię i integrację wszystkich zasad obecnych w katechezie. Winna ona być źródłem wszelkich inspiracji dla poszukiwania dróg skuteczności i owocności katechezy wobec współczesnych wyzwań kulturowych. Niezwykle znaczenie dla zrozumienia i stosowania tej zasady ma teoria J. A. Jungmanna, który dał ogromny wkład w rozwój myśli chrystocentryzmu. Jego nauka o Chrystusie, jako centrum wszelkich nauk teologicznych i katechetycznych, jest ważnym źródłem informacji w refleksji nad chrystocentryzmem katechezy. Zostają jeszcze raz przywołane prawdy, że chrześcijaństwo nie jest czymś, ale Kimś oraz że przekaz wiary nie może być popularyzowaniem teologii, ale głoszeniem Ewangelii. Te chrystocentryczne treści katechezy znalazły miejsce i potwierdzenie w nauczaniu Kościoła. Wreszcie ich obecność dostrzega się również w programach polskiej katechizacji. Polska myśl katechetyczna ukazuje pewną ewolucję w tym zakresie, gdzie treści chrystocentryzmu stają się coraz bardziej obecne w wymiarze przedmiotowym, podmiotowym, a także i formalnym.

W celu realizacji postawionych celów i analizy treściowej podjętego zagadnienia Autor zastosował złożoną metodę badawczą składającą się z metody historycznej, analitycznej, syntetycznej i porównawczej. W całościowym jej zastosowaniu pozwoliła ona umiejętnie i dogłębnie omówić temat i sformułować bardzo konkretne wnioski. Autor z dużym profesjonalizmem dobiera metody i umiejętnie je stosuje w poszczególnych częściach refleksji. Analiza jest dokładna, precyzyjna, przemyślana i logiczna. Nie zauważa się wnikania w treści zbędne i mało przydatne. Daje się wyraźnie dostrzec, że Autor trzyma się ściśle przyjętych wcześniej założeń i celów. Niezwykle cenne i ważne są jasno sformułowane i wypunktowane wnioski końcowe na zakończenie każdego z rozdziałów i na zakończenie całej rozprawy. Wszystko to sprawia, że mamy do czynienia z opracowaniem, które jest bardzo wartościowym naukowym dziełem. Autor wykazuje się bardzo dobrą znajomością problemu i całej

katechezy w wymiarze refleksji nie tylko polskiej, ale i zagranicznej. Nie można nie zauważyć jasnego i precyzyjnego języka pracy. Pomimo jej charakteru naukowego i tematyki nie zawsze łatwej do przekazu Autor prowadzi refleksję w przejrzysty sposób. Praca w tym wymiarze zasługuje na najwyższą ocenę.

Lektura książki pozwala dostrzec dużą wrażliwość Autora na ewangelizacyjne wyzwania wobec dzisiejszej katechezy. Autor bardzo często konfrontuje treści chrystocentryczne z ewangelizacyjnymi wyzwaniami dzisiejszej katechezy. Niewątpliwie taka postawa zwiększa jeszcze bardziej katechetyczną wartość rozprawy. To właśnie w pełnym respektowaniu i stosowaniu zasady chrystocentryzmu upatruje się drogi skutecznego funkcjonowania katechezy. Tym samym dzieło nie staje się jedynie tomem teorii teologii katechetycznej, ale jest propozycją katechezy wrażliwej na ewangelizacyjne wyzwania naszych czasów. W tym duchu silnego związku teorii z rzeczywistością katechetyczną należy odczytywać szczególnie ostatnią część pracy poświęconą analizie zasady chrystocentryzmu w polskiej katechizacji. Jest to bardzo wartościowa i ciekawa refleksja, gdyż zawiera konfrontację teorii z praktyką. Autor bardzo wnikliwie zagłębia się w programy katechetyczne i tam poszukuje odpowiedzi na pytania o obecność chrystocentrycznej zasady w polskiej katechizacji. Czytelnik ma sposobność krytycznego spojrzenia na praktykę katechetyczną Kościoła w Polsce.

Podsumowując, należy jeszcze raz podkreślić, że rozprawa stanowi ważny i bardzo potrzebny głos w dyskusji nad katechizacją w czasach współczesnych. Bardzo słusznie zauważa Autor, że w okresie wielu intensywnych przemian naszej kultury zadaniem katechety jest przybliżyć Chrystusa, aby „inni mogli Go dotknąć”, gdyż od Niego płynie zbawcza siła (s. 430). Problem tkwi właśnie w tym procesie prowadzenia do zbawczego dotknięcia Jezusa Chrystusa. Jest to zadanie dla każdego katechety i każdego chrześcijanina. Nie jest błędem powiedzieć, że również sam Autor dzięki swojemu dziełu staje w szeregu tych, którzy chcą pomóc innym „dotknąć Chrystusa”. W rozprawie wskazuje potrzebę i drogę „dotknięcia” Chrystusa dla zbawienia każdego człowieka. Jest to kierunek dla rozwoju dzisiejszej katechizacji, gdyż w obliczu wielu niepokojących przemian i zjawisk „tajemnica Chrystusa urasta dzisiaj do rangi kluczowego zagadnienia” (s. 13).

Ks. Wojciech Osial
Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu